

Magdalena Pastuch

Uniwersytet Śląski, Polska, Katowice
magdalena.pastuch@us.edu.pl

STARE I NOWE NIESUFIKSALNE TECHNIKI UNIWERBIZACYJNE

Artykuł poświęcony jest niesufiksalnemu sposobowi uniwerbizacji. We wstępnej części przedstawione jest rozumienie uniwerbizacji jako terminu i jako zjawiska. Autorka odnosi się do najważniejszych ustaleń terminologicznych, a następnie prezentuje własne kryteria uznania derywatu za uniwerbizm. Przedstawione są kolejno następujące techniki prowadzące do powstania konstrukcji uniwerbalnej: ucięcie morfemu słotwórczego, kompozycja, substancywizacja. Rozważania ilustrowane są przykładami zarówno z języka współczesnego, jak i z dawniejszych etapów rozwojowych polszczyzny.

Słowa klucze: uniwerbizacja, bezafiksarność, dezintegracja, kompozycja, substancywizacja

The article is devoted to non-suffixional techniques of univerbation. In the introduction the author explains how the term *univerbation* is understood in the linguistic literature. Next, she proposes her own perception of this term and phenomena. In the main part of the paper the researcher sequentially describes all of the non-suffixional ways of univerbation. They are as follow: cutting of derivational morpheme, compound, substantivation. The writer illustrates her considerations using the examples both from contemporary Polish and former development stages of that language.

Key words: univerbation, non-suffixality, desintegration, compounding, substantivation

1. Wstęp

Terminy *uniwerbizm* i *uniwerbizacja* są jednymi z tych, których rozumienie może być różne, budzi wątpliwości. Źródłem tej niepewności jest przede wszystkim nakładanie się znaczenia strukturalnego *uniwerbizacji* na znaczenie terminologiczne. Nie jest to zresztą jedyny przypadek tego typu (por. np. *leksykalizacja* strukturalnie ‘stawanie się leksemem, nadawanie cech leksemu’ – podobnie jak *archaizacja* ‘nadawanie cech archaicznych, *arabizacja* ‘nadawanie cech arabskich’ – jednak terminologiczne znaczenie leksykalizacji jest inne, zdecydowanie szersze).

W przypadku *uniwerbizacji* łaciński źródłosłów *unum verbum* ‘jedno słowo’ krzyżuje się z ograniczeniami, które zostały nałożone na to połączenie w procesie terminologizacji. Ciągłe jednak nie można mówić o pełnym, precyzyjnym funkcjonowaniu tej jednostki jako terminu, zdarza się bowiem, że jest ona różnie rozumiana. Odmienności te są szczególnie wyraźne, kiedy porównamy zjawiska językowe uważane za uniwerbizmy w różnych językach, nawet tak bliskich sobie genetycznie, jak języki słowiańskie. Nie ma potrzeby, aby szczegółowo przedstawiać wszystkie problemy związane z używaniem terminu *uniwerbizm*, *uniwerbizacja* w lingwistyce, konieczne jest jednak zarysowanie, choćby tylko szkicowe, granic obszaru językowego, który pozostaje w polu moich zainteresowań. Należy też pamiętać o dodatkowej komplikacji, która wynika z pogranicznego usytuowania terminu: dotyczy on zarówno leksykologii, jak i słowotwórstwa. Choć co prawda coraz częściej mówi się o słowotwórstwie leksykalistycznym, to jednak czasami konieczne jest ustanowienie granicy pomiędzy tymi poziomami opisu, a wspólnota terminologiczna z pewnością tego zadania nie ułatwia.

Najszersze rozumienie zjawiska (i tym samym terminu) proponuje Danuta Buttler w pracy z 1981 roku (Buttler 1981: 215). Według badaczki za uniwerbizmy uznać należy wszystkie formacje słowotwórcze powstałe w wyniku zespolenia w jednostkę ciągłą podstaw dwujednostkowych. Wskazuje na następujące techniki derywacyjne:

1. derywacja (np. *odblaskówka* < *lampa odblaskowa*);
2. kompozycja (*odporność na mróz* > *mrozoodporność*, *kawiarnia-klub* > *klubokawiarnia*);
3. elipsa (*rzut karny* > *karny*, *milicja obywatelska* > *milicja*);
4. dezintegracja (*plyta długogrająca* > *długograja*);
5. abrewiacja (tworzenie skrótów) – *Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego* > *Cepelia* (Buttler 1981: 215).

Jak widać z powyższych przykładów jest to rozumienie bardzo szerokie, nie wykluczające nawet obecności w podstawie elementu wyraźnie predykatywnego (*plyta długogrająca*). Podejście to zostało jeszcze rozszerzone w artykule Artura Rejtera *Uniwerbizacja jako problem historycznojęzykowy* (Rejter 2010: 75–85), który w krąg rozważań “uniwerbizacyjnych” włącza nawet takie formacje, jak: *brać naukę* > *uczyć się*, *brać pomnażanie* > *pomnażać się*, *brać wzrost* > *wzrastać*, *brać pomstę* > *mścić się*, *postępek brać* > *postępować* (w znaczeniu ‘rozвивać się’), *brać (po)radę* > *radzić się*, *śmiałość brać* > *ośmielać się*, *brać trwogę* > *trwożyć się*,

brać wzór > *wzorować się*, *poznanie brać* > *poznawać*, *brać zdrowie* > *zdrowieć*. Wydaje się jednak, że jest to ujęcie zbyt szerokie, rozmywające granice zjawiska, a dodatkowo niepotrzebnie zbyt ściśle wiąże go z problemem analityczności i syntetyczności w języku.

W proponowanym przeze mnie rozumieniu podstawą motywacyjną uniwerbizmu jest (musi być) struktura nominalna (np. *kompakt* < *plyta kompaktowa*). Akceptuję natomiast w pełni fakt, iż uniwerbizm może powstać w wyniku wielu technik derywacyjnych, a zatem uważam, że nie tylko substancywizująca sufiksacja jest metodą tworzenia konstrukcji uniwerbalnych. Co więcej, sądzę, że właśnie techniki inne niż sufiksacja wyraźniej pokazują potencję i dynamikę uniwerbizacji. W przedstawianym artykule koncentruję się właśnie na niesufiksalnych sposobach tworzenia jednowyrazowych jednostek, które kondensują znaczenie dwóch leksemów.

2. Ucięcie morfemu słowotwórczego jako technika uniwerbizacyjna

O przemianach (para)systemu słowotwórczego we współczesnej polszczyźnie pisze się stosunkowo dużo (np. Jadacka 2001, Waszakowa 1993, 1994, 2005) – głównym powodem jest fakt, że to właśnie w zasobie leksykalnym języka¹ najwyraźniej i, co ważniejsze, najszybciej widoczne są zmiany językowe. Różna jest ich wartość, różna “głębokość” (por. Kleszczowa, 2005) czy wreszcie różna trwałość, ale z pewnością obserwacja poziomu leksykalnego daje możliwości, aby orzekać o pewnych kierunkach zmian.

Jedną z takich obserwacji jest potwierdzone przez lingwistów przekonanie o bardzo istotnej zmianie słowotwórczej, która dokonuje się na naszych oczach. Jak pisze Halina Mieczkowska:

(...) tradycyjny typ słowotwórstwa sufiksального (tak bliski prasłowiańszczyźnie i Profesorowi Sławskiemu), słowotwórstwa typowego dla języków flekcyjnych, w ostatnich latach zdaje się wyraźnie ustępować miejsca słowotwórstwu niesufiksalnemu. Drugim, bardzo istotnym zjawiskiem jest wyraźne nasilenie się wszelkiego typu derywatów złożonych kosztem formacji prostych (Mieczkowska 2000: 291–292).

¹ Należy podkreślić, że wyrazy motywowane stanowią w zasobie leksykalnym języka znaczną jego część. Jak podaje słowacki lingwista Juraj Furdik w języku słowackim mamy 65% jednostek motywowanych, w rosyjskim 66%, we francuskim 57%, w węgierskim 80%, a w fińskim 88% (Furdik 1993).

To sformułowanie stało się dla mnie punktem wyjścia do rozważań o źródłach i roli derywacji dezintegralnej w procesie uniwerbizacji. Chodzi mi przede wszystkim o wskazanie podstawowych typów uniwerbizmów dezintegralnych oraz ich relacji do konstrukcji niezuniwerbizowanych. Wśród konstrukcji “ściągniętych” można wyróżnić kilka typów.

Jednym z nich są formacje oparte tylko na podstawie przymiotnikowej, która ulega redukcji, zwykle o formant przymiotnikowy. Przykładów na ten typ jest sporo w polszczyźnie współczesnej², zob. np. *kompakt* ‘płyta kompaktowa’, *laser* ‘drukarka laserowa’, *szwajcar* ‘ser szwajcarski’, *akut* ‘akcent akutowy’, *perm* ‘okres permski’, *akryl* ‘farba akrylowa’, *postkomuna* ‘ugrupowania postkomunistyczne’, itp.

Nie można zapominać, że ta technika obecna była już w najdawniejszej polszczyźnie. Słowniki dokumentujące dawną polszczyznę (np. *Słownik staropolski*³, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, elektroniczny *Słownik XVII i XVIII wieku*, *Słownik języka polskiego* Bogumiła Lindego) odnotowują następujące konstrukcje objaśnione w sposób sugerujący, iż są one efektami uniwerbizacji:

chłód ‘miejsce chłodne’ (SXVI) ‘powietrze chłodne’: *Obrocił fie wnet z drogi/ áby vlzył głodu/ A iżby odpoczynął w gorącości w chłodu* (SXVI),

chłód“(...) często jedno znaczy, co **powietrze chłodne**” (z definicji w SL),

drób ‘drobne zwierzęta domowe’: *Gospodarstwo okolo drobiu albo ptactwa domowego* (SL); *Tákże wszystkie dziesięciny/ z rogátogo bydła y z drobnego bydła/ wszystkiego co przechodzi pod laską pásterską, kázde dziesiąte/ będzie poświęcone Pánu [!]*. BG Kpł XXVII, 32–33. (SXVII–XVIII)

Już ja więcej czabanów rogatych na wasze Ani bydła drobnego nie pożone pasze. ZimBSiel 133 (SXVII–XVIII).

We współczesnym języku polskim *drób* oznacza już tylko ‘ptactwo domowe, jak kury, gęsi, kaczki itp., hodowane ze względu na mięso, pierze i jaja’ (USJP). Mamy zatem do czynienia z jednoznacznym interpretacyjnie

² Przykłady czerpię głównie z monografii Sylwii Sojdy *Procesy uniwerbizacyjne w języku słowackim i polskim* (Sojda 2011).

³ Wykaz wykorzystanych słowników wraz ze skrótami znajduje się w sekcji Literatura.

przykładem zawężenia znaczenia, które dokonało się już po procesie uniwerbizacji.

Nie ma natomiast pewności, czy leksemy *kwas* ‘substancja kwaśna’ czy *głębia* ‘głęboka woda’ można interpretować jako efekty uniwerbizacji, nie ma bowiem poświadczeń w materiale historycznym, które uprawomocniałyby tę hipotezę. Nie można jej jednak wykluczyć. Materiał dawny nie daje nam stuprocentowej pewności, czy połączenie, które hipotetycznie mogło motywować derywat dezintegralny było ustabilizowane, a to przecież jeden z warunków powstania uniwerbizmu. Są to zatem przypuszczenia, których uzasadnieniem mogą być tylko analogiczne procesy zachodzące współcześnie, ponieważ do ich weryfikacji możemy wykorzystać kompetencję językową.

Również na późniejszych etapach rozwoju języka takich przykładów nie brakowało. Prezentuję tylko te, które przetrwały do czasów współczesnych, choć należy pamiętać, że ta technika jest z jednej strony produktywna, z drugiej zaś formacje powstałe z jej udziałem często miały charakter kontekstowy. Potwierdzeniem owej kontekstowości jest między innymi to, że ich znaczenie aktualizowało się w tekście, por. np. *kryształ* ‘szkło kryształowe’ lub ‘cukier kryształowy’.

Wiele z nich to językowe efemerydy, ściśle związane z określonym momentem historyczno-społecznym (np. *nylony* pończochy nylonowe⁴, *loden* ‘płaszcz lodenowy’, *tranzystor* ‘radio tranzystorowe’). Przyjrzyjmy się przykładom, które przetrwały do dziś⁴:

kreda < papier kredowy,
kryształ < cukier kryształowy, szkło kryształowe,
odblask < wisior odblaskowy, trójkąt odblaskowy,
olej < obraz olejny,
pasażer < statek pasażerski,
puchar < zawody pucharowe, mecz pucharowy⁵,
smyczki < instrumenty smyczkowe⁶,
szczotka < odbitka szczotkowa,

⁴ W tym miejscu korzystam z przykładów podanych w książce Jadwigi Chłudzińskiej-Świąteczkiej *Rzeczowniki postadiektywne. Studium słowotwórczo-leksykalne*

⁵ Uniwerbizm *puchar* w znaczeniu ‘zawody pucharowe’ utrwalony został w wielu nazwach własnych, np. Puchar Narodów (skoki narciarskie), Puchar Narodów Afryki (piłka nożna).

⁶ Tu kolejnym etapem jest personifikująca substantywizacja ‘ludzie grający na smyczkach’.

tryb < koło trybowe,
żałoba < ubiór żałobny⁷,
szkła ‘wyroby szklane’
srebra ‘wyroby srebrne’
brąz ‘medal brązowy’
ortalion ‘płaszcz ortalionowy’
pianka ‘fajka piankowa’
piszczel ‘kość puszczelowa’
pergamin ‘papier pergaminowy’
szlup ‘obcas szlupkowy’
pers ‘dywan perski’, ‘kot perski’ (kontekstowy)
francuz ‘choroba francuska; ‘klucz francuski’.

Ciekawe, że wiele nazw etnicznych i geograficznych powstało właśnie w wyniku uniwerbizacji dezintegracyjnej i te uniwerbizowane są zwykle częściej używane (także w nomenklaturze oficjalnej) niż ich wielowyrazowe odpowiedniki (np. *Atlantyk* < Ocean Atlantycki, *Hel* < *Półwysep Helski*, *Karaiby* < Wyspy Karaibskie, *Balkany* ‘kraje bałkańskie’). Jak widać z przytoczonych przykładów uniwerbizmy dezintegralne przynależą do różnych kategorii słowotwórczych (ogólnorelacyjne, np. *pasażer* ‘samolot pasażerski’, materiałowe, np. *szkła* ‘wyroby szklane’). Są też zróżnicowane, jeśli chodzi o charakter podstawy: mogą nią być konstrukcje o charakterze porównawczym (np. *piszczel* ‘kość puszczelowa’ < *piszczel* ‘narzędzie niby rura do piskania’ (SL), *motylek* ‘styl motylkowy’); mogą to być przymiotniki prefigowane, np. *anty doping* ‘akcja antydopingowa’ bądź przymiotniki powstałe od wyrażen syntaktycznych, (np. *nadbałtyk* ‘kraje nadbałtyckie’).

Ze zgromadzonego materiału wynika kilka wniosków szczegółowych:

- uniwerbizacja dezintegralna jest w polszczyźnie modelem produktywnym;
- model ten był obecny już w najdawniejszej polszczyźnie, co potwierdzają przykłady;
- model ten jest “silny”, to znaczy powstanie uniwerbizmu doprowadza zwykle do zaniku konstrukcji syntaktycznej, np. *migdałowy orzech* > *migdał*, *kokosowy orzech* > *kokos*. Ten wniosek ma charakter wstępny

⁷ W wyniku przeniesienia ten uniwerbizm ma też dzisiaj znaczenie, które jest dominujące ‘czas, w którym nosi się żałobę’. Rzecz jasna tego znaczenia nie można już interpretować jako uniwerbizmu, ponieważ nie mamy utrwalonego połączenia *żałobny czas*.

- należałoby potwierdzić tę obserwację na większej liczbie przykładów;
- wydaje się, że najważniejszą przyczyną zaniku synonimicznych konstrukcji syntaktycznych jest polisemiczność podstawowego przymiotnika, rozumiana jako potencja do przyłączania wielu rzeczowników: np. *migdalowy* (orzech, olej, smak, kształt, itp.). Powstały uniwerbizm (*migdał*) konkretyzuje treść, wykluczając tym samym wieloznaczność. Wydaje się, że podobne zjawisko ma miejsce w leksemie *drób*, który również, jak można przypuszczać, jest efektem uniwerbizacji. Inaczej jest z przymiotnikami, których łączliwość jest mocno ograniczona, np. *permski* (okres) > *perm*, *akutowy* (akcent) > *akut* - wówczas uniwerbizm i połączenie syntaktyczne współlistnieją w jednej płaszczyźnie czasowej (choć czasami są zróżnicowane stylistycznie).

Materiał historyczny pozwala też podjąć polemikę z prezentowanym w opracowaniach synchronicznych sądem, że model ten uaktywnił się w latach 70. (por. np. Jadacka 2000: 89). Trzeba bowiem przypomnieć, że bogaty materiał zawarty w monografii Chłudzińskiej-Świąteczkiej został przedstawiony co prawda w roku 1979, ale pochodzi z bardzo różnych okresów polszczyzny, także tych najdawniejszych⁸.

3. Kompozycja jako technika uniwerbizacyjna

Drugi typ bezafiksальной uniwerbizacji reprezentują złożenia, które jednocześnie spełniają podstawowe wyznaczniki uniwerbizacji.

Kierunek zmian polegający na wzroście roli derywacji niesufiksальной w słowiańskim słowotwórstwie potwierdza zatem także inna technika uniwerbizacyjna – kompozycja. Oczywiście nie wszystkie kompozita są jednocześnie uniwerbizmami. Za takie uważam złożenia mające w podstawie konstrukcję nominalną (i jest to zarazem wielowyrazowy odpowiednik), na którą składają się dwie samodzielne jednostki. Nie rozpatruję zatem leksemów z tzw. prefiksoidami typu *pro-*, *auto-*, *neo-*, *inter-*, itp. W tych przypadkach mamy bowiem do czynienia z tzw. złożeniami hybrydalnymi. Interesujące mnie kompozycje, będące jednocześnie uniwerbizmami, ilustrują następujące przykłady:

⁸ Źródłem dla Chłudzińskiej-Świąteczkiej był między innymi leksykon Bogumila Lindego, a on gromadzi, jak wiadomo, leksykę od XVI wieku.

ekoturystyka < turystyka ekologiczna⁹,
ekobiznes < biznes ekologiczny,
ekogospodarstwo < gospodarstwo ekologiczne,
sekturystyka < turystyka seksualna
fotopodróż < podróż fotograficzna
ekowędrowka < wędrowka ekologiczna
eurowędrowka < wędrowka europejska¹⁰

Omawiane przeze mnie techniki uniwerbizacyjne łączy bezsufiksalsność i ucięcie (dezintegracja). Jednakże są pomiędzy nimi także znaczne różnice. W poprzedniej (1.) części artykułu opisałam uniwerbizmy, które w sensie strukturalnym oparte są na jednym morfemie. Znaczenie zostaje ściągnięte do tematu przymiotnikowego (np. *pers* ‘dywan perski’). Dodatkowo następuje jeszcze dezintegracja polegająca na usunięciu morfemu przymiotnikowego (-*ski*). W złożeniach, które wymieniam teraz i które również należy uznać za uniwerbizmy sytuacja wygląda nieco inaczej: w uniwerbizmie mamy obie podstawy (to istota złożenia), ale ze złożonego morfologicznie leksemu przymiotnikowego do uniwerbizmu wchodzi tylko jedna część – ta, która jest głównym nośnikiem znaczenia. Model wyglądałby zatem tak:

ekologia – *ekologiczny* – *ekogospodarstwo*,
fotografia – *fotograficzny* – *fotopodróż*
Europa – *europejski* – *eurowędrowka*

Oczywiście możemy też przyjąć bezpośrednią motywację rzeczownikową, ale zgodnie z regułami synchronicznej analizy słowotwórczej ta przez przymiotnik jest bardziej uzasadniona. Istnieją również inne powody, aby przyjmować taki kierunek działania reguł słowotwórczych: do uniwerbizacji dochodzi, gdy konstrukcja syntaktyczna ma charakter stały lub przynajmniej ustabilizowany, a zatem mamy prawo zakładać, że najpierw połączenie się stabilizuje, a potem dopiero uniwerbizuje. Kolejnym argumentem przemawiającym za takim sposobem wnioskowania jest fakt, iż interesujące mnie uniwerbizmy oparte są na podstawach zapożyczonych.

⁹ W przypadku niektórych podanych tu przykładów istnieją ich odpowiedniki angielskie (np. *ecotourism*, *sextourism* - zob. <http://www.thefreedictionary.com/ecotourism>, ale można podejrzewać, że polskie odpowiedniki nie są kalkami, lecz niezależnie utworzonym derywatem. Wnioskuje tak na podstawie drugiego członu złożenia, jakim jest *turystyka*, a więc leksem od dawna obecny w zaadaptowanej formie w polszczyźnie.

¹⁰ Przykłady *ekowędrowka*, *eurowędrowka* *fotopodróż* pochodzą z artykułu Iwony Burkackiej (Burkacka, w druku)

Jak wiadomo, najczęściej zapożyczaną częścią mowy jest rzeczownik, który w miarę osadzania się w zasobie leksykalnym języka biorcy, zaczyna wykazywać aktywność derywacyjną, czyli powstaje przymiotnik (np. *ekologiczny*) (zob. Bartmiński 1992: 10–11). Kolejnymi etapami są stabilizacja połączenia (np. *ekologiczne gospodarstwo*) i powstanie uniwerbizmu (*ekogospodarstwo*).

Należy podkreślić, że jest to model stosunkowo nowy w polszczyźnie: nie został na przykład omówiony w syntetyzującym opracowaniu Hanny Jadackiej, poświęconym polskiemu systemowi słowotwórczemu w latach 1945–2000 (Jadacka 2001). Nie trzeba dodawać też, że w historycznej polszczyźnie ten wzorzec nie istniał (nie potwierdza go materiał ze *Słownika staropolskiego*). Dodatkowym, o nieco mniejszej wadze, argumentem poświadczającym, że został on ukształtowany niedawno, jest to, że we wszystkich poddanych obserwacji przypadkach, definicja strukturalna pokrywa się w pełni ze słowotwórczą, co zdarza się zwykle na początkowym etapie obecności jednostki w inwentarzu leksykalnym danego języka. Proces rozluźniania więzów semantycznych pomiędzy podstawą a derywatem trwa bardzo długo i, jak wiemy, w wielu przypadkach prowadzić może do leksykalizacji. Opisywane złożenia nie są, w przeciwieństwie do modelu omówionego w poprzednim podrozdziale, zależne od kontekstu, a także nie ma wśród nich formacji polisemicznych.

4. Substantywizacja jako technika uniwerbizacyjna

Wśród bezafiksalnych uniwerbizmów można zaobserwować jeszcze jeden wzorzec, który co prawda nie jest tak produktywny, jak te poprzednio omówione, tym niemniej należy o nim wspomnieć, aby dopełnić obraz bezsufiksalnych technik uniwerbizacyjnych. Myślę tu o substantywizacji adjektywnego członu zestawienia. Przykłady pochodzą w tym przypadku z bardzo różnych stadiów rozwojowych polszczyzny:

W okresie staropolskim stosunkowo dużo było formacji, które nazywały daniny, opłaty, podatki czy powinności. Zwykle mają one postać przymiotnikową i można przyjąć dwojaką ich interpretację:

- a. motywuje je rzeczownik (np. *budne* ‘opłata za budę’ < *buda*, *achtelowe* ‘danina od piwa’ < *ahtel* ‘mała beczka’)
- b. motywuje je połączenie (odnotowane bądź nie) (np. *budne* < *budna oplata*, *achtelowe* < *achtelowa oplata*).

W tym drugim przypadku mielibyśmy do czynienia właśnie z substancywizacją przymiotnika wchodzącego w skład połączenia nominalnego, a zatem tym samym z procesem uniwerbizacyjnym bezafiksalnym. Typ ten jest ciągle produktywny nie tylko w języku polskim (zob. np. Sojda, 2011: 54–58). W tak rozumianej uniwerbizacji pojawia się tzw. elipsa kontekstowa, w wyniku której następuje substancywizacja, czyli z ustabilizowanego połączenia usunięty zostaje składnik rzeczownikowy. Przyjrzyjmy się współczesnym przykładom:

pracownik mundurowy > *mundurowy*

pociąg osobowy > *osobowy*

kotlet mielony > *mielony*

siostra salowa > *salowa*

dyrektor naczelny > *naczelny*

Oczywiście do procesów uniwerbizacyjnych zaliczamy tylko substancywizacje odnoszące się do ustalonych połączeń wyrazowych. Warunkiem jest tutaj nie tylko przejęcie przez substancywizowany rzeczownik znaczenia całego określenia wyrazowego, ale także cech kategoryalnych rzeczownika (Sojda 2011: 57)

5. Zakończenie

Podjmując rozważania o uniwerbizacji bezafiksальной w polszczyźnie stawiałam sobie kilka celów. Chciałam między innymi potwierdzić obecne w polskiej literaturze lingwistycznej sądy o wzroście roli słowotwórstwa bezafiksального w naszym systemie słowotwórczym. Jak się okazuje także w obrębie procesów uniwerbizacyjnych można zaobserwować stale rosnącą liczbę konstrukcji powstałych w oparciu o techniki bezafiksalne. Zgromadzony materiał poświadcza, że nie chodzi tutaj tylko o liczby bezwzględne, ale przede wszystkim o tworzenie się nowych modeli derywacyjnych (*ekogospodarstwo*).

Starłam się także pokazać, że odwoływanie się do materiału historycznego (choćby tylko sondażowe) może uwiarygodnić niektóre rozważania oraz zwrócić uwagę na dynamikę procesów językowych. W tym konkretnym przypadku chodzi mi o postępowanie po śladach, jakie zostawiły po sobie niektóre (często nieodnotowane) połączenia wyrazowe. Tymi “śladowymi” były w przypadku moich analiz zuniwerbizowane (lub podejrzewane o uniwerbizację) konstrukcje odnotowane w dawnej polszczyźnie. Jest to

z pewnością jeden ze sposobów, aby nie tylko obserwować współczesność, ale także dopełniać obraz zasobu leksykalnego polszczyzny w przeszłości.

Literatura

- Jerzy BARTMIŃSKI, 1992: Nazwiska obce na tle kontaktów językowych i kulturowych. MAĆKIEWICZ, Jolanta, SIATKOWSKI, Janusz (red.). *Kontakty języka polskiego na tle kontaktów kulturowych. Język a kultura. T. 7*. Wrocław: Wydawnictwo Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, 9–15.
- Iwona BURKACKA: *Słowotwórczy obraz podróży i wędrówki*, w druku.
- Danuta BUTTLER, 1981: Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny. KURKOWSKA, Halina (red.). *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 186–220.
- Jolanta CHLUDZIŃSKA-ŚWIĄTECKA, 1979: *Rzeczowniki postadiektywne. Studium słowotwórczo-leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stanisław DUBISZ (red.), 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (USJP).
- Juraj FURDIK, 1993: *Slovotvorná motivácia a jej jazykové funkcie*. Levoca.
- Włodzimierz GRUSZCZYŃSKI, red. *Elektroniczny słownik polszczyzny XVII i XVIII wieku*: <http://sxvii.pl/lista> (dostęp luty - kwiecień 2017) (SXVII–XVIII)
- Hanna JADACKA, 2001: *System słowotwórczy polszczyzny 1945–2000*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krystyna KLESZCZOWA, 2005: Czas i język. MORZYMAS, Jan (red.). *Biuletyn Studium Generale. Seminaria Interdyscyplinarne. T. 10*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 57–73.
- Samuel BOGUMIŁ LINDE, 1854: *Słownik języka polskiego*, Lwów (wydanie drugie, przedruk Warszawa 1994) (SL).
- Renata MAYENOWA (red.), 1996: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław – Warszawa – Kraków (SXVI).
- Halina MIECZKOWSKA, 2002: Nowe techniki derywacyjne w języku polskim i słowackim. RUSEK, Jerzy, BORYŚ, Wiesław, BEDNARCZUK, Leszek (red.). *Dzieje Słowian w świetle leksyki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 291–299.
- Artur REJTER, 2010: Uniwerbizacja jako problem historycznojęzykowy. KUŹMIŃSKI, Marek, OSIEWICZ, Marek (red.). *Żywe problemy historii języka polskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 75–85.

- Sylvia SOJDA, 2011: *Procesy uniwerbizacyjne w języku słowackim i polskim*. Katowice: Uniwersytet Śląski Wydawnictwo Gnom.
- Stanisław URBANČZYK (red.), 1953–2001: *Słownik staropolski*. Wrocław – Warszawa – Kraków (Sstp).
- Krystyna WASZAKOWA, 1993: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krystyna WASZAKOWA, 1994: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krystyna WASZAKOWA, 2005: *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

The Old and New Non-suffixal Techniques of Univerbation

The paper presents three ways of creating univerbism: 1. cutting of word formative morpheme (eg. *kompakt* < *plyta kompaktowa*), 2. compound (eg. *ekogospodarstwo* < *gospodarstwo ekologiczne*), 3. substantivation (eg. *mielony* < *kotlet mielony*). The author proves that non-suffixional derivation predominates in the contemporary Polish word formative system. The gathered material dates back to Old Polish as well as to the contemporary language. The analyses demonstrate that some univerbation techniques were present also in the historical Polish (eg. substantivation – compare *budna oplata* > *budne* and disintegration of the word stem – compare *chłodne miejsce* > *chłód*). The author is convinced that the research of the contemporary Polish could support and enrich the analyses of old Polish language and, at the same time, the old material can verify the hypothesis on modern language.